

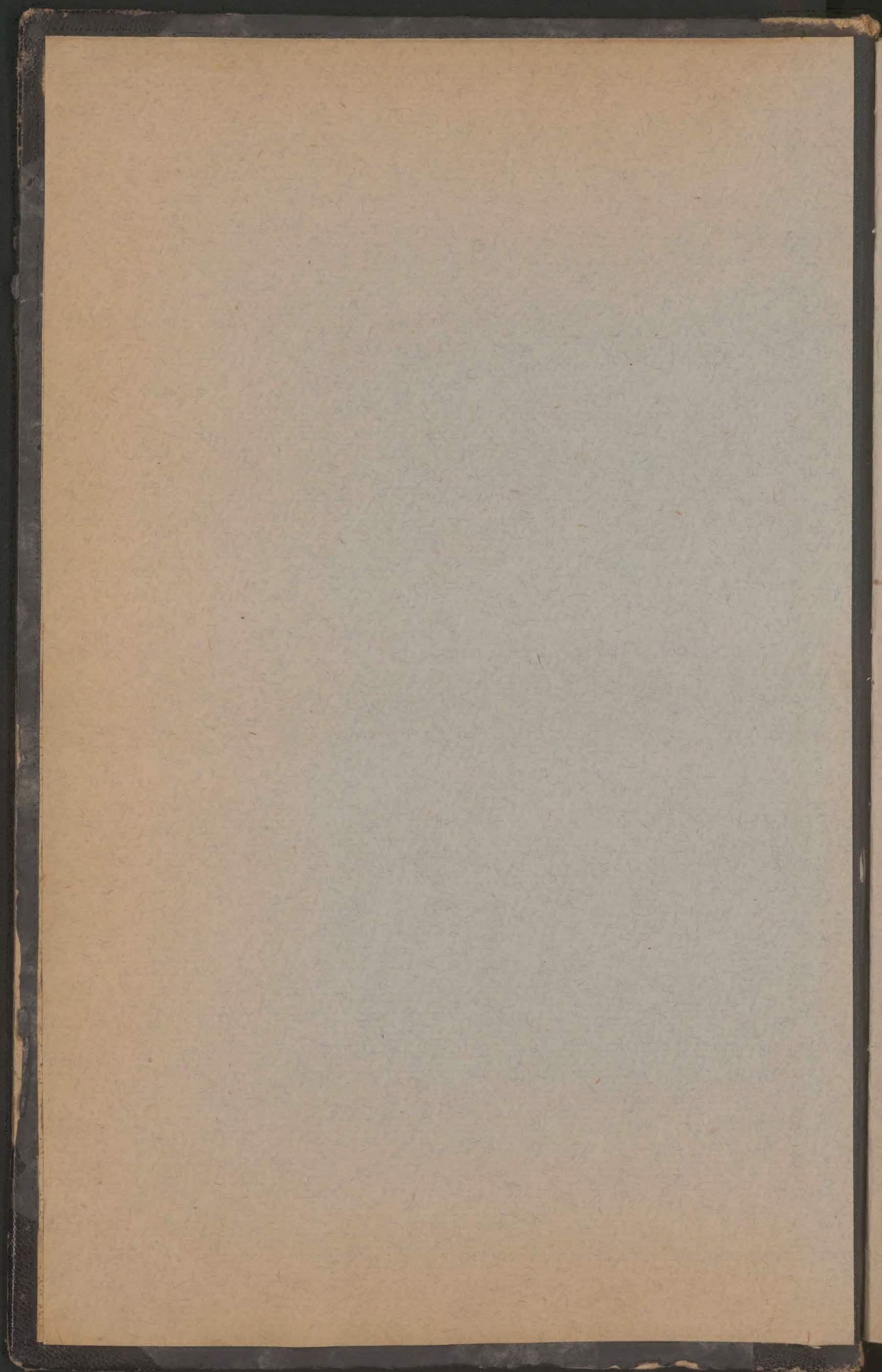


15036

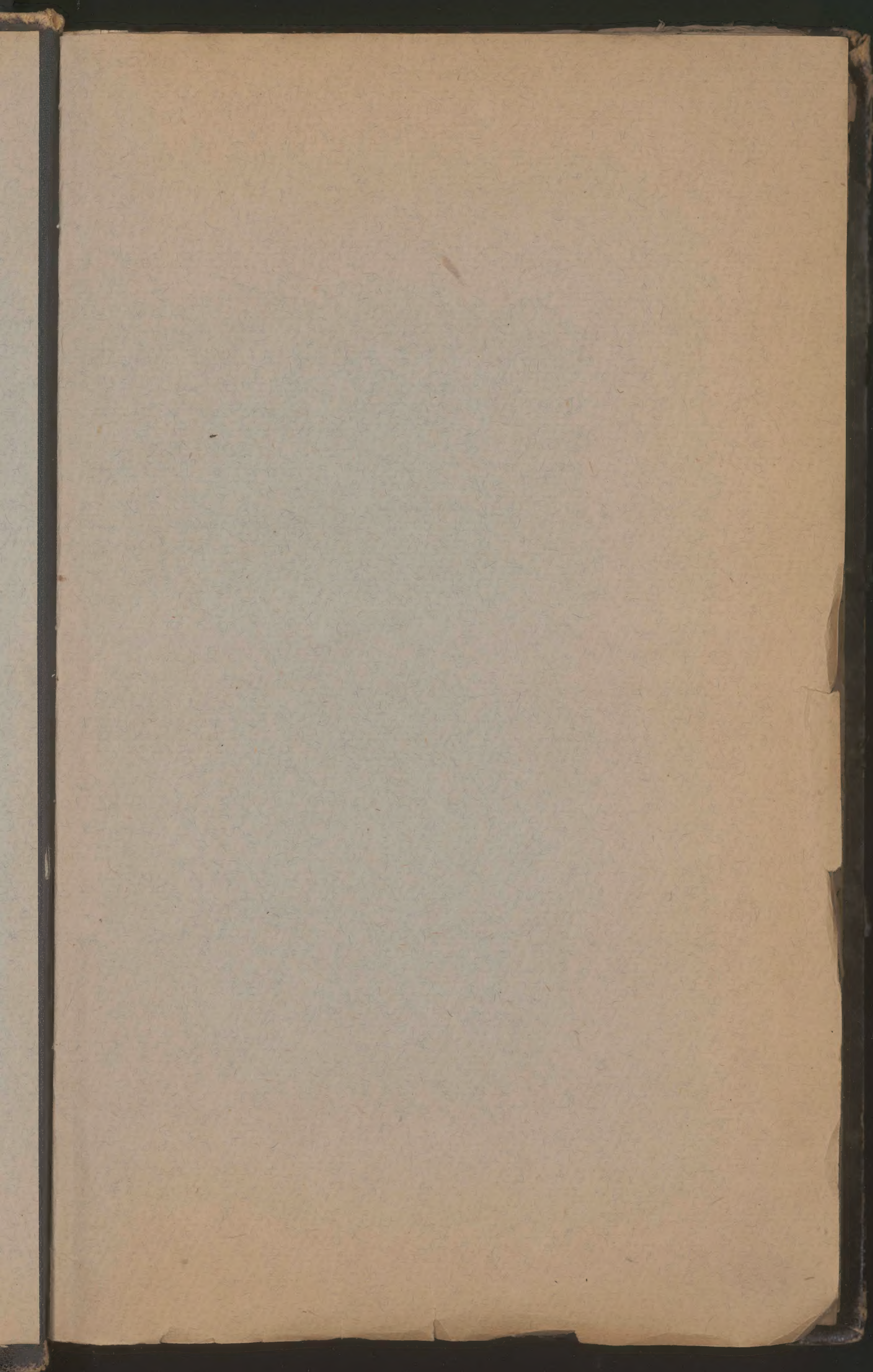
III

P

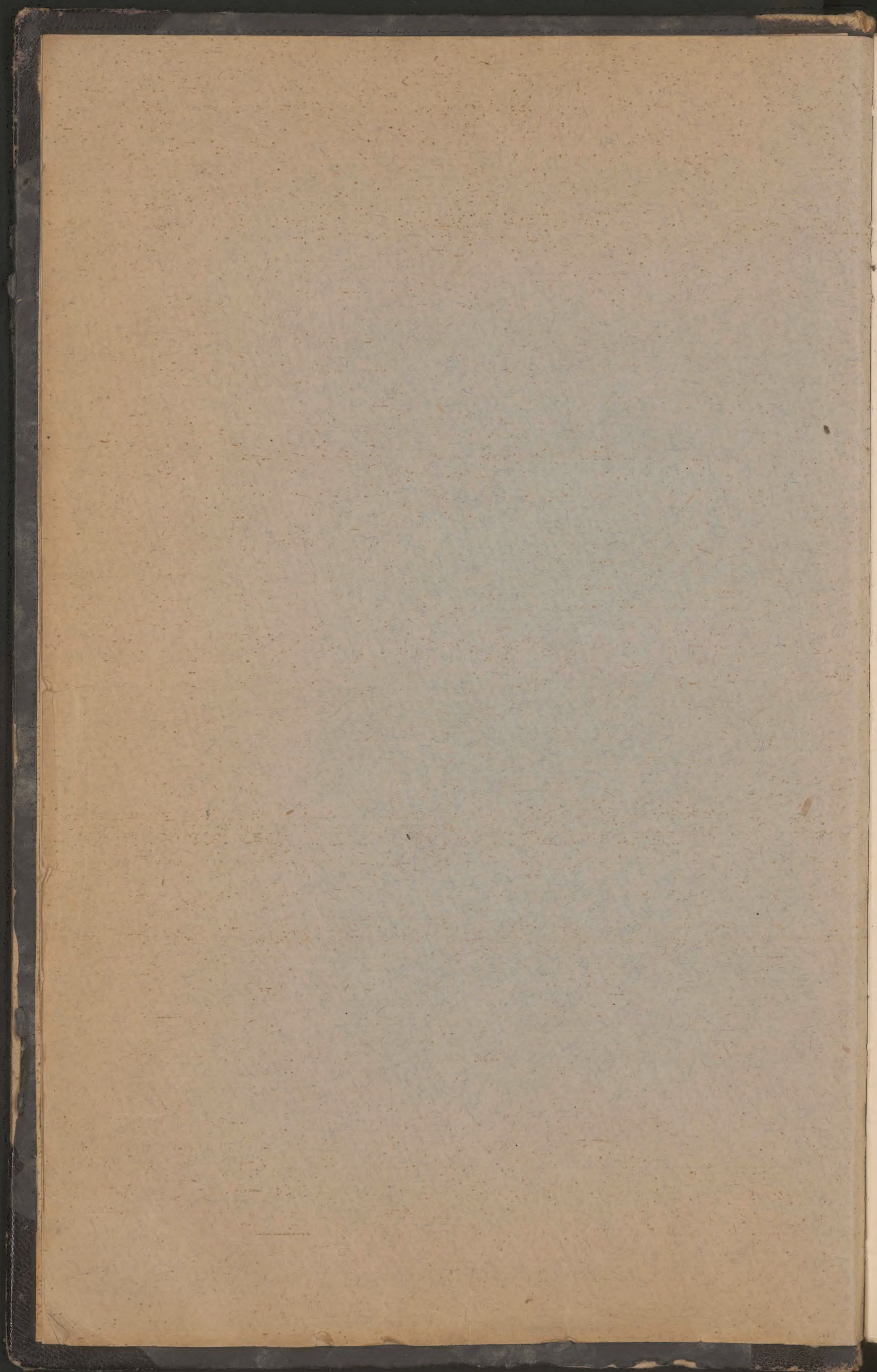












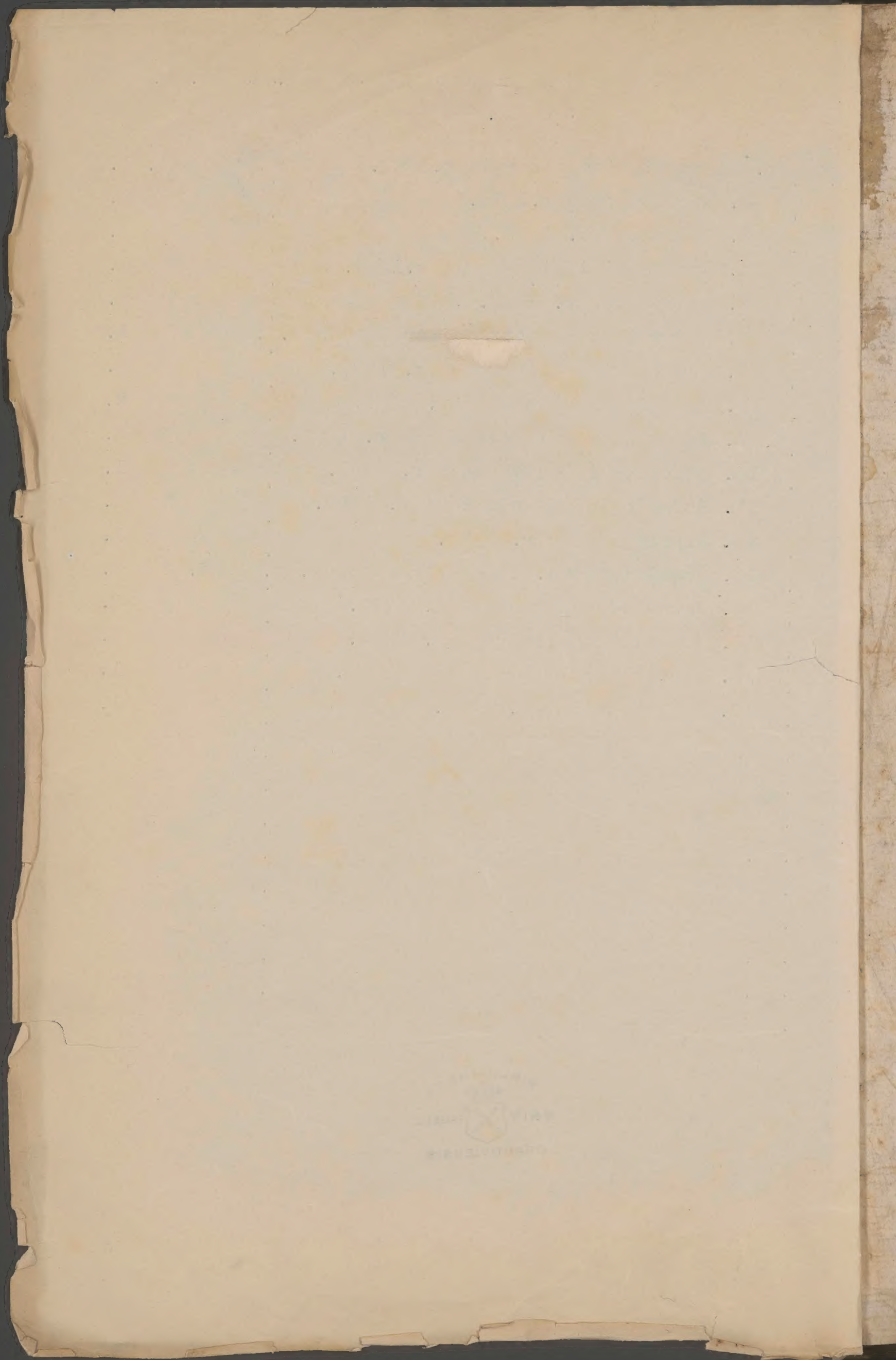


Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX. w.

Tom II.

|  |             |
|--|-------------|
| Nr. <sup>1.</sup> Elsner i Wisogierdowie r.1782. | szt. 1.     |
| " 2. Froelichowie r.1799.                        | " 3.        |
| " 3. Goldynga r. 1765.                           | " 2.        |
| " 4. Grabowski i Sieheń etc r,1799.              | " 1.        |
| " 5. Grabowscy r. 1799.                          | " 2.        |
| " 6. de Grothuz i Piótr Książę kurlandz.r.1779   | " 1.        |
| " 7. Grużyński i Podberescy r. 1799.             | " 3.        |
| " 8. Haudring i Klüchzner r. 1779.               | " <b>3.</b> |
| " 9. Haudringowie i Platerowie r. 1780.          | " 2.        |
| " 10. Janowicz i Chodakowscy r. 1799.            | " 1.        |
| " 11. Izraelowicz i Radowicki r. 1799.           | " 2.        |
| " 12. Hryniewicz r. 1774.                        | " 1.        |
| " 13. Jezuici toruń. i Magistrat toruń. r. 1724. | " 3.        |
| " 14. Jasna Góra i Kłobuck r. 1790.              | " 2.        |
| " 15. Jocz i Downarowicz r. 1800.                | " 1.        |
| " 16. Kaczanowska i Brzozowski 1799.             | " 1.        |
| " 17. Kalenkiewicz r. 1760.                      | " 1.        |







W 70

Donkiewiczowa Bernarda

17. a

## KROTKIE ZEBRANIE

Od Bernarda Kalenkiewicza przyczyny fundamentow zode-  
iżley REPLIKI Jego przeciwko apparencyalney figurze  
pod tytułem zapisu wieczysto Donacyjnego, daty Jego  
Roku 1757. Maja 16. a niby tegoż Roku Juli 3. według  
samegoż świadectwa na Urzędzie & in loco solito judicio-  
rum Magdeburyi Wołkowyskiej przyznanego, gwoli  
spadkowi na nieważność y na całkowity upadek jego, za-  
dneey korrelacyi y żadnego porównania z Prawem natu-  
ry Bernarda Kalenkiewicza niemającego.

### *Rozdział tych przyczyn y fundamentow.*

Punkt pierwszy: Bernard Kalenkiewicz jeden w potomstwie z Głowy Bernarda  
Kalenkiewicza Ojca Dobr Teretzek, y całej pozostałości po nim. Syn. pe-  
wne na sobie do spadku Ojczy tego nosi Prawo natury.

Punkt drugi: Zapisu tytuło wieczysto Donacyjnego Roku 1757. nastania swego,  
wielka nieważność z sprawunku, oczywista niewiara z obłąkanych a wsą-  
czonych w siebie rzecz. y nawiązywańsza nieślusznosc z okoliczności y  
czasu roboty około Jego, pewnemu Prawu natury Bernarda  
Kalenkiewicza niemoże przekładać, do posiadania Dziedzictwa y ru-  
chomości po Ojcu Jego, jemu słuszenie y z tegoż Prawa krwi koniecz-  
nie należących.

### *Maxyma ogulna Repliki byley od Bernarda Kalenkiewicza.*

Dla nieślusznosci y wielkiej nieważności zapisu pod Rokiem 1757. czy-  
nionego a pod imieniem Bernarda Kalenkiewicza Ojca w niewiedo-  
mości Jego y w czasie tegoż niezdołności sprawowanego. że nie jest,  
coby załanawiało Exekucyą prawu przyrodzonemu Bernarda Kalenkie-  
wicza.

Więc Bernard Kalenkiewicz Syn rozpierający się Gzowskiej pewny Dzię-  
dzić y pewny Aktor.

### *Zawiązek krotkiego zebrania tego.*

Przez pewność Prawa przyrodzonego Bernardowi całek nieślusznosc zapisu  
titulo wieczysto donacyjnego, aby też całkiem upadał, należy, y aby De-  
kret Ziem: Wołkow: wydający go na taki upadek został utwierdzo-  
n ze wizech miar godzi się y przystoi.

### *Co do pierwszego.*

Aby nie miały być pewnego Dziedzictwa w Głowie dawniey Bernarda Ka-  
lenkiewicza Dobra Teretzki zwane z należnościami do siebie w Pcie  
Wołkow: położone.

Aby tenże Bernard Kalenkiewicz ołobnych dobr Kotra zwanych w Po-  
wiece Grodzień leżących takż pewnym niebył aktorem y Dziedzic-  
cem.

Z tad aby Bernarda Kalenkiewicza wspomnionych dóbr leżących y wszel-  
kiej dalszey majątności ruchomey, pewnego Dziedzica iedyny w potom-  
stwie

Prawo pol. 7089. br.



ſwie Bernard Kalenkiewicz ſyn nie miał przyrodzonego do ſpadku Oyczyſtego Prawa.  
 Żadna o koło tey pewności między rozpierającemi ſię ſtronami z względu na proſty ſp. dek. niezachodzi kweſtya.  
 Bowiem takci zaprawde ieſt: że dobra Tereszki ze ſwoimi, a Folwark Si-dorowſzczyzna ſobie oſobnemi należnościami ſą proſtym Bernarda Kalenkiewicza dziedzictwem.  
 To między niewypartą rzeczą naydowodniey poſwiadczył y przyznał pryncypalny oczewiſty Trybiki Dekret.  
 1752 Mca 9bra 14 D. zapadły widzieć go Fol: 42 & consecutive ad fol: 47 w Replie tegoż Bernarda pokładany.  
 Zatem y za taką prawdą nieco daley ſchodząc, a nato czyſte y naypierwſze rzeczy weyrzenie przykładać umyſł z uwagą wypada to, co ſtatut w Art: 17 R. 3. deklaruie  
 To zaś Prawo tak powszechność w narodzie upewnia, a ku poſiadanu ſpadków po rodzicach dzieciom y bliſkich krewnym porządek natury układa.  
 Tak dalece ſtanowiąc, aby do Dziedzictw Oyczyſtych nie kto inny, ieno ſami Synowie lub pokolenia ich pochodzący wchodzili.  
 Y to ieſt prawie punktu pierwſzego oſłatkim z proſtego na prawo natury względu, że Bernard Kalenkiewicz Syn Bernarda Kalenkiewicza praemiſſorum Dziedzica, nayprzyzwoltsze y ſzczegulne ma prawo, do wiſzytkiego ſpadku po rodzicu ſwoim, ile gdy on w rodzeńſtwie innego rowięnika niema.  
 Tak wſzdy prawo daley konkludue otwierając mu drogę do dziedzictw Oyczyſtych: *chibaby ſłuſznym zapisem komu dobra zawidzione byty.*

### Co do drugiego Punktu.

Odiąc Prawo pewne y zaſtanowić exekucją prawu przyrodzonemu, gdy inaczey niemożna ieno *ſłuſznym zapisem*  
 Więc Bernardowi y j. go prawu natury chcąc ſtać na przeſzkodzie nie tylko zapisu y to aby zapisu, lecz zapisu koniecznie *ſłuſznego* potrzeba.  
 A że zapisu takiego pro impedito prawu jego naturalnemu niemaſz.  
 Toć to ieſt y to będzie ſpadkiem gwoli zawiązkowi, że nieſłuſzny ſtać na przeſzkodzie prawu jego natury niemoże.  
 Zapis nieſłuſzny (o którym ma ſię rzecz krociuchno) iak mówiła Gzowska ieſt niby aktualney determinacyi Bernarda Oycy, y kończyła z niego proſbę do Sądu, że ona ieſt z niego z mocy jego y za nim Dobr wiſzytkich Bernarda Oycy Sukceſſorką czyli Dziedziczką.  
 Aby zaś to, co ona mówiła poparł dokł. dnie ſam ten mniemany zapis przez ſprawunek ſwoy, przez objęte z ſobą rzeczy y przez wiſzytką ſprawę ſwoją, trzeba z tegoż zapisu ſzukać y doſwiadczać wiſzytkiego.  
 A cokolwiek go uprzedzało y pobudką do ſtanowienia jego było, znowu trzeba wyſłedzić y z weryfikować ze wiſzytkimi już na ten przypadek udzielonemi dowodami.  
 Bernard Kalenkiewicz przy pewnym prawie natury ſtojąc w tym krociuchnym zbiorze przyczyn y fundamentow Repliki ſwojej tak dokładnie y do widzialney zności dołożył wie doprowadza:

### In Argumento.

Ani Oyciec jego Bernard Kalenkiewicz mógł y dać prawo na wieczność wiſzytkiego majątku ſwego w oczach Zenie ſwoiej, a dzisieyſzey Gzowskiej ani taż ſtann dzisieyſzego Gzowska wzięła na wieczność takie prawo.

Niedał



Niedał Bernard Zofii na absolutne y iakieżkolwiek dziedzictwo prawa, ni też dał na iakikolwiek tytuł jey aktorstwa.  
Bo kiedy mógł, niedał; bo kiedy dał, niemógł.  
Bo kiedy to prawo mniemane nastawało, on *in iure* nastanie iego, mimo zdolną czynność jego niedał na wieczność prawno y nie wyzuił się sam z dziedzictwa, ani mógł y też wyzuił w ten czas niemowle iedynego syna swego.

### *To pierwsze.*

Ani Zofia od Bernarda wzięła takie prawo; bo nietylko, że się z iego wraz wymówiła, ale też za dowodem rzetelnego jestestwa y sprawunku iego, nie zachowała sobie nawzór iego.  
Bowiem stroniąc y wylamując się z klub tego to prawa (*gdyby ono miało być aktualne*) wszelki straciła przymiot Aktorstwa za nim dla siebie.

### *To drugie.*

Przez oboje zaś w tak delikatney, intereſſu *prawa natury y niesłuszności zapisu* sprawie tłumacząc się, Bernard Syn, apparencyjną figurę owego to zapisu kładzie na czele.  
Aczkolwiek pewność prawa jego natury, z niesłusznym zapisem korelacyi y tak dalekiej potrzeby *ad pot oritatem* niema y miećby niepowinna.  
Mówi iednak on y dowodząc niesłuszność, znosi jestestwo jego, a tak w njebyciu zapisu otwiera sobie drogę, do wszystkiego tytułu majątności bez rozpisu po Rodzicu pozostałych.

### *A to tak o tym wszystkim.*

Bernard Kalenkiewicz gdy poymował za Żonę sobie Zofią, Hryniewiczową ona idąc w to zamęcie żadnego w Dom Kalenkiewicza nie wniosła wiana.  
Coby też wnieść mogła, albo co by też wniosła, to zgola dowodem niepoświadczone.  
Przeto też Bernard Kalenkiewicz nieoprawił iey wiana y nieotrzymała ona od niego żadnego obyczajem wianownym zapisu.  
Ze nie wniosła w Dom Kalenkiewicza żadney po sobie exdotacyi, nayuroczystzym dowodem tego jest.  
*imo.* Niepokłada na sądzie od Bernarda Kalenkiewicza y od siebie danych Rodziców rzeczeń.  
*zdo* Ni też pokłada na sądzie zapisu oprawnego *vulgo reformacyjnego*.  
Więc gdy niema dowodów na wniosek niemiała wiana, y niemiała oprawy iego.  
Oprocz iey pewności nad to, chociażby w exdotacyi po niej w Dom Bernarda Kalenkiewicza weszło, gdy ona iednak niema żadnego na to obyczajem wianownym zapisu, gotowy wyrok podać do sądu prawo Statutowe w Art: 1. Rozdz: 5.  
Słowa prawa tego? *A jeſtliby takowey oprawy y wiana, od Zięcia nieodzierała, takowa Dziewka po śmierci Męża swego wniesienie traci chociażby wielką sumę za sobą wniosła.*  
Tak tedy jest, y węc przez lat kilkanaście żyjąc w zamęściu z Bernardem, żadnych aż do śmierci iego Zofia nieotrzymała od Bernarda dla siebie zapisów.  
Bo Bernard nie w exdotacyi po Zofii nie wziął, przeto przyczyny, do czynienia oprawnych zapisów niemiał.  
A to co z głosu swego podała Zofia *voti praesentis* Gzowska, iż pięćdziesiąt tysięcy w Dom Bernarda wniosła, niczym wypróbowała.  
Położyła w prawdzie pod datą 1734. Testament Hryniewicza Ojca swego



go, y z niego kalkulowała do pięciudziesiąt tysięcy złł. Poll: przypadku na się naznaczonego.

Lecz gdyby Bernard Kalenkiewicz do tyla, albo całkowite lub w części tyle, po niey Oycu dostał, żadnym munimentem niewsparła y nie poświadczyła.

Sam ten Testament na czym poiskowanie y komu zapisuje widzieć go.

Bernard Kalenkiewicz nieotrzymał przez ten Testament zapisania sobie, a Zofia żona potym iego niby z tego Testamentu niejako wychści summa y Ruchomości Aktorka, nie zatym Testamentem ni nakim zyskała.

Nie zyskała y do rąk Mężowi nie dała, niema nato od Męża zapisu.

A Bernard Mąż iey także niemając od jey w żadnym spolicie zapisu, nie mógł ni nakim dochodzić, czego nie był Aktorem.

Niedość jest pokładać ten Testament na Sądzie y rozwodzić majątki Zofii, albo dostanie się ich Bernardowi Kalenkiewiczowi.

Trzeba bowiem dowodami prawnymi y jakimkolwiek bądź piśmem poświadczyć, że albo Zofia zatym Testamentem sama odebrała, y to wyprobować, co do jakości y ilości pewney, a pokonać y dowieść, że Bernardowi dała, albo że Bernard sam od kogożkolwiek y cokolwiek odebrał.

Czas y nastanie tego Testamentu, w Roku 1734. a pojęcie przez Bernarda Zofii, około Ru 1745 ani zmierzło do Bernarda, ani obchodzić mogło iego y przynależać jemu.

Znowu zapis 1746. od Zabłockiego Bernardowi dany na ewentualne dochodzenie.

Także zanim czy co odebrał, czy nie odebrał, żadnego dowodu niepołożono na Sądzie:

Co wszystko probuje że nie z mniemanych majątkow Bernardowi po Zofii dostało się.

A jakżeż mówiono że z obu tych zapisow rozumieć wnioszek w Dom Bernarda Zofii iego.

Kiedy tedy niemałz ani dowodu pro quantitate wniosku y kiedy niemałz od Bernarda Męża Zofii żenie oprawy iego to się rzecz zawiażywa na wyroku Prawa Statutowego: *tedy takowa dziewczka po śmierci Męża swego wniesie nie traci chociażby wielką sumnę za sobą wniosła.*

Lecz oco tu idzie? dla Zofii voti praesentis Gzowskię, dowodu żadnego nie dała, że Mężowi swemu Bernardowi cokolwiek Majętności swojej zapisała.

A z tad niewyprobowała żeby Bernard był Aktorem iey wniosku y miał Prawo do poiskowania iego, lub też aby miał od kogo co zyskać.

Przeto bliska konsekwencya z reprodukcji tego Testamentu y zapisu assekuracyjnego, aby ona mniemanych majątkow sama Pani od kogo iey przyślucha, na tym dochodziła.

Cóż więc jest? gdy się tak w swojej rzeczy miało zamęścić Zofii Bernardowi, a przez Bernarda pojęcie Zofii trzeba postępować daley, co przecie niewoliło Bernarda, do stanowiącia na osobę Zofii takiego, iaki mniema sobie być danym zapisu.

Kilkanaście lat żyjąc Bernard w Małżeństwie z Zofią, nie dał jey jednak nigdy zdrowy na umyśle żadnego Prawa,

Zofii żona jego, w samym czasie śmierci jego, uzyskała niejakoś formę zapisu dla siebie.

Mówić Synowi nieprzytosi o pobudkach, ieśli były fałszywe y prawdziwe jaki ten zapis zamknął w sobie, y kto jego był sprawcą, pod Imieniem Bernarda.

Niech Sąd każe przywieść przedsię proceder Kalenkiewicza Strażnika mianowicie 1757. 7bra 7. manifest, a 1758. w Dekrecie Trybunałskim żalobę pozewną.

Potym



Potym niech sąd ku dowodowi przyczyn do zapisu 1759. w expedyowaną zayrzy inkwizycyą y cały proceder Strażn: Kalenkiewiczza y potomstwa jego aż do Dekretu oczewistego Ziem: Wołkow: nieprzerwanie wie-  
dziony.

Bernardowi zaś Kalenkiewiczowi Synowi nieieść rzeczą przyzwoitą roz-  
szerzać się y mówić o tym a sądowi do wyszukania prawdy m. xym zapi-  
su w dowody najmniejszych okoliczności weyrzeć należy y godzi się.

Bernard Kalenkiewicz teraz proceduiący mówi krótko przeciw obiektowi  
- samego zapisu, przeważyc prawa natury iego niemogącego.

A co go czyni niesłusznym y co na upadek ostateczny nachila, w zbiorze  
rozmaitego rodzaju przyczyn, kładzie przeciwko iemu.

### Ad faciam tego to zapisu 1757.

imo. Niemasz samego zapisu y n emasz oryginalnego zapisu ex obiec-  
to którego co razby większe niedoskonałości iego na widok wycho-  
dziły.

Niemasz nawet położonego na sądzie według prawa Art: 24 R. 7 o za-  
gnięcie lub pogorzenie żadnego manifestu.

A o widimulach z któremi stawia J. Pani Gzowska Konst: 1538 y druga  
1505 *sub titulo de literis & de minuta* tak konkludują.

Słowa Prawa: Listy albo zapisy z xiąg wyięte u sądu produkowane z ory-  
ginałami konfrontowane być mają, *alias simplici minuta nihil proba-  
ri potest.*

zdo. Na wieczność ma być ten zapis y ma być on przyznany w Mag-  
deburyi Wołko: w dacie R. 1757 Mca Junij 3 d.

Widzieć to przyięcie przyznania, w którym świadectwo że na Urzędzie  
przyznany.

Y drugie świadectwo że in loco solito przed zasiadającym Magistratem  
stanowiący personaliter Bernard Kalenkiewicz przyznał.

Widzieć że znowu inkwizycyą w R. 1759 expediowaną w której znay-  
daie sąd dowodł iak oświadczy Dekret Ziem: wołko: że Bernard  
na Urzędzie niebył, y że Magdeburya za mil kilka a loco solito judi-  
tiorum zieżdżała.

Więc fałszywe świadectwo przyznania y fałszywe zapisanie przyznania  
że in loco solito przed Urzędem y że tam stanowiący Bernard przy-  
znał.

Sami Gzowscy wyznają y przyznają tey prawdzie wiarę że o mil kil-  
ka Magdeburya zieżdżała, suscepiła ich przyznania inaczey świad-  
czy,

Zatym gdy o uczynek y sprawunek przyznania iest inkwizycyą to sąd  
według Art: 64 z R. 11. z niey dowod y wiarę o przyznaniu brać  
powinien.

A prawo polpolite Konst: 1550 fol: 597 Par: *zabiegając tak mieć chce.*

Słowa tey Konst: *zapisow ani żadnego zeznania niema żaden Urząd od zad-  
nego stanu człowieka przyimować tylko circa Acta, gdy będzie sanus mente  
ad acta personaliter constitutus.*

Nad to wtey suscepcie przyznania nato niemasz co było punktem solen-  
nym sprawy, ieżeli Bernard na ten czas ostatnią niemocą zdrowia  
scisniony zadney przytomney reflexyi nie miał: niemalz tego w suscep-  
cie ieżeli był *sanus mente.*

Dla ważności zaś samego przyznania necessituie prawo aby koniecznie *sanus  
mente personaliter constitutus* czynił zeznanie pod nieważnością *secus eti-  
am* przyjętego przyznania ab incapaci.

Przeto też Konst: 1523. fol. 416 Para: *notandum* tak dokładniey wszelaki  
Urząd przyimujący zeznania obliuguie.



Słowa tey Konst: przy zapisach. lata, baczenie, y zdrowie tego kto ie czyni opatrowane od tego, to zapisy przyimue, byt maiz.

Tu zaś otym wszystkim świadectwa w suscepcie przyznania niemasz, lubo to pewnym iest, że data zapisow y mniemanych testamentow od suscepty przyznania zniżana.

Y lubo Bernard w ostatnich dniach śmierci żadney przytomności stan Dobr jego obcymiających niemiał y przez słabość *ab ori* w on czas śmiertelnych zmyzow mieć nie mógł.

Suscepta przyznania Mca Junii 3. zapisana, testament zaś Mca Junii 7. dn. dato y punkta Testamentowe wszystko dzieło iednoczafowe.

Śmierć zaś Bernarda wraz potym suplemencie Mca Juni 8. dnia.

Dowod tego dnia śmierci Bernarda widzieć w żałobie samey *voti praesentis* Gzowskiej do Dekretu Trybunałsk: Anno 1758. Mca Augusta 18. dnia wprowadzoney, *sub par:* 3.

Wielka zatym okoliczność y konieczny obowiązek z prawa nie zachowane są przy przyjmowaniu tego przyznania, ani o latach baczenia, ani o zdrowey reflexy Bernarda Urząd nie dał świadectwa.

Przyimował razem przyznanie mniemanego tego zapisu z przyjmowaniem przyznania punktow testamentowych, a równie y tam *d: sanitate mentis* nie wydał Urzędowego świadectwa.

Co więkza w samey Aryndze suscepty przyznania punktow testamentowych zapisane, że one *in loco solito*, y dla aprobaty prawa wieczystego przyznał Bernard.

A inaczey też same punkta niby przez Bernarda czynione świadczą o obojgu.

Słowa tych punktow: które punkta chcąc mieć za mocne iakby były przyznane korroboruie.

Więc suscepta przyznania niezgadza się z treścią tych punktow, bo on nie iako przyznane, lecz iakby były przyznane niby korroboruie.

A iесли iak były przyznane korroboruie według słow w tychże punktach wymienionych, to znowu wielki zawód y wielka niewiara.

Bowiem zapisanie takiego wyrazu *apparet* na mniemanych punktach testamentowych w Ru 1757. Maj: 30. dn. a suscepta przyznania aż w dni kilka zapisana Mca Junii 3. dnia.

Toć to iest czemu z oryginałami zapadli Gzowscy y z autentyków iasniey f ilzow dowodzić tamują.

Komportacya była sądzona, Gzowska mniemana tych zapisow Aktorka nieprzysięgła na komportacyi, a Bernard teraz procedujący małoletnim był ad urgendum o jurament samey.

Z czego wszystkiego, a to nayprzód *ex facie* tego mniemanego zapisu oczywista niewiara y widzialna nieważność iego.

Niem na łobie takiego, o iakie necessytuie prawo przyznania.

Więc iest nieprzyznany.

A na wieczność ma być ten zapis y przeciwko prawu natury Bernarda Syna nie iest wedle Statutu sprawiony.

Więc według wyroku prawa Statut Art: 2. Roz: 7. znieważony y znikczemniony być powinien.

Słowa tego prawa: *A iеслиby który zapis na wieczność, komu dany nie według tego Statutu był sprawiony, to y taki zapis ma być nikczemny y rzeczy w nim opisane y nicht odzierać nemoże.*

ztio Pro facie tegoż zapisu nieważność y niedoskonałość dalsza iego prawo Statut: wszelaki zapis na wieczność Imion leżących w Art: 1. y 2. Roz: 7. koniecznie każe zeznawać przed sądem Ziemskim tego Powiatu, w którym Imiona leżą albo gdy będzie na Urzędzie innym zeznany, obliuguie do Roku do Urzędu Ziemi: przenieść.

Tu



Tu circa faciem tego zapisu niema przenosu, y więc tu znówu wyrok Stat: Art 2. Roz. 7. Słowa: *A gdzieby takowy zapis do Urzędu Ziemsk: przeniesion niebył, tedy takowy zapis żadney mocy mieć, a za nim tey rzeczy, co komu zapisano, odzierżec niema.*

Także z decyzji Konst: 1505. fol. 216. *A ktoby do Ru y 6. Niedziel do Ziem: przenosu nieuczynił, takowe przyznanie nie jest ważne.*

Więc ze wszystkich względów na pierwszy widok mniemnego zapisu y wszystkich wipierających go titulo Testamentowych roboracyi oczywista nieważność y znówu dokładna nikczemność.

To zaś co mowiono na utrzymanie przyznania zapisanego przez zjeżdżającą Maggdeburę do Terešek improprie z Art. 2. Roz. 8. biorąc, że przy sprawowaniu Testamentu obliguje mieć prawo Urząd nieutwierdza przyznania tego to zapisu y testamentow.

Abowiem to Prawo na Urzędzie każe sprawować Testament choci. żeby przy iedney Ziemskiej albo Grodz: Oble, ale niedozwala zjeżdżać Urzędowię do przyjmowania.

Y dla tego każdemu kto czyni Testament ostrzega, aby był zdrowy, albo chory tylko przy dobrej pamięci y aby był zdrowy, na rozumie.

Czego tu wszystkiego niedostawa, y na czym tu wszystkim brakuie.

Co do samych rzeczy temież zapisami objętych, y codo znosu iestestwających przez wszystkie skład obłakancy  
Iprawy y determinacyi w nich.

Krótką odpowiedź uprzedza następujące przeliczenia, złożści y nieślusztwości tych zapisów na rozumienie Gzowskich, o całej zwierzchnosci y wewnętrzney postawie ich.

Widzieć na drugim y czwartym arkuszu Repikę Gzowskich przez którą konkludowali oni że za wniosek w Dom Bernarda Kalenkiewicza Z sił Hryniewiczowny do pięciudzi siat tysięcy opinatywę rachowany, wydał na wieczność wszystkie Dobra swoje leżące y ruchome tejże Zosi Bernard.

Jeżeli więc tak jest, że obyczajem wianownym za wni sienie z Dziedzictwa wyzwał się Bernard to prawo pospolite roztrzyga y rozwiązuie kwestię.

Art: 2. R. 5. dając naukę iako ma Mąż Zenie zapisać wiano, tak konkluduje, *a ktoby nad zwyż tey ustawy naższy uczynił, a co nieślusztwie Zenie swojej za wnieśienie tey obyczajem wianownym zapisał, takowych zapisów niechcemy mieć mocnych my s ni y potomkowie nasi.*

Więc niemalz zapisów przez to samo że Gzowscy rozumieją, acz kolwiek wniesienia żadnego niewyprobowali, że za wniesienie Zenie wydał na dziedzictwo Dobra Bernard.

A lubo Gzowska bierze się do przysięgi supra quantitate wniosku swego w Dom Bernarda gdy go jednak dowodami niewyprobowała y żadnego zapisu na nie niema niemoże być dopuszczona do przysięgi przeciwko Art. 2. R. 5. ani w takiej materii gdy niemalz żadnego może być dozwolona przysięga.

Po tey odpowiedzi sam się tu pokłada zapis y o nim czyli o rzeczy wydanej nań po krótkce podaiesię wiadomość.

Już to wiadomo y nietyśno w Kraju żyjącym pod prawem Narodowym Sędziom oraz powszechnie obywatelstwu że wolno każdemu imionami swymi według woli swojej dać, darować, zapisać y od Dzieci oddać.

Dla tego niemalz tu o tym kwestyi y gdyby Bernard Kalenkiewicz według woli swojej determinate co zapisał Zenie, niezachodziłaby sprzeczka ale że do każdego zapisu trzeba woli czyniącego zapis y trzeba pewney determinacyi zapisu. czego w zapisie mniemanym Bernarda niemalz.



Przeto że ten zapis w sobie niema nic nieśtanowi y niedeterminate niewy-  
daje, na jakikolwiek tytuł żenie, iest rzecz która go koniecznie jako  
zmieszanego w całku, całkiem żadnym oznacza zapisem.

Rozebrać ieno wszystką determinacyą t go zapisu a przez nayściśleyszy  
Examen iego sam on wyzna że tylko tytuł zapisu reprezentuje na sobie,  
a żadney pewney rzeczy niema w sobie.

zmo. Nazwan ten zapis *Prawem wieczyстым donacyinym* y tak go przyświad-  
czyli być prawem wieczyстым donacyinym wżyskie uspolobione podpi-  
sy pieczętarskie.

Takim tedy iest nazwanym y innego na sobie tytułu niema.

To tak nazwany.

Jakoż z początku obiwszy oguł majątności leżacey y ruchomey na wiecz-  
ność wyda je żenie zgola nic sobie y z ołoby swojej nikomu niezacho-  
wuje.

Co większa tak ściśle na tychmiał przez intronissią postępuje y do nay-  
mnieyzey partykuły żadnego Aktorstwa sobie niezoftawuje.

Ta a początkowa Determinacya zapisu zda się cz, nie zupełną Aktorką zo-  
ne.

Moc każdego Dziedzica wraz przecida.

Od caley pomienioney substancyi syna swego y dalszego z sobą potomstwa,  
oddalać przez żaden spolob niedozwala.

Więc niedaje daru wieczystego niedając właściwego przymiotu dziedzic-  
cowi,

Gdyż to iest koniecznym do pewnego Aktorstwa aby mógł jakimkolwiek  
spolobem nabyte imiona według woli swojej, komu chceć dać, daro-  
wać, zapisać, y od Dzieci oddać.

Niedał początek tam zapisu tey mocy Zofij teraznieyzey Growskiej.

Więc nienadał dziedzictwa y niewydał na dziedzictwo żadney części ma-  
jątku twego, bo rządzić ni wogule ni wcześ i niedozwolił.

Daley dodał tenże zapis to: że chcąc na dalzy czas podżycia bardziey  
do wszelkiey życzliwości y miłości pociągnąć niby ku sobie Bernard  
Zofią w tenczas kiedy niezdrowiem y zprzymności wszelkiey pozby-  
ty z tego peroxizmu pozbawiła go śmierć z życia.

Pisze y czytać daie na sobie ten zapis wszystka majątność leżącą y ruch-  
omą naymnieyzey części niewylaczając zaiey, Zofij prawem wieczy-  
стым donacyinym daruję wraz w intronissią postępuje y sobie nay-  
mnieyzey partykuły Aktorstwa niby Bernard niezachowuje.

Y znou przeciwnie wyzuwizy się z Aktorstwa całkowitego pisze te  
słowa: *ni d wspomn oną substancyą spolnym ad vietā mea tempora chcę być*  
*z Zoną moią Aktorem.*

A iak to pogodzić można iedno zdrugim, nazwał zapis prosto wieczysto  
donacyinym y wydał go na dar całkowitej sytuacji majątności swojej  
Żenie, a przeciwko takiemu kroiowi zapisu, siebie przy Aktorstwie a  
Zonę przy spolnictwie do Aktorstwa przeciwnie naturze zapisu zach-  
wał.

Jtem gdyby Syn w życiu niekonserwował się dozwolił Żenie pomimo  
siebie komu chceć po części lub ogulem wżyskie Dobra dać, darować  
zapisać.

Apotym warował dlaiey spolne z sobą Aktorstwo.

In stę tamych tych zapisow niby w intronissii podał wżyskość Aktor-  
stwa D br Żenie y siebie natychmiał od naymnieyzey partykuły dzie-  
dzictwami oddalił.

Y znou potym az po zakonczeniu życia swego a nie pierwiey sukces-  
orkę Zonę po sobie uczynił.

Co rącz to spolob? iaki to kroy? kazdey treści zapisu odległy zawżse od  
istoty y zawżse nazwania zapisu.



Po życiu swoim sukcesorką Zonę stanowi, a natych miast pod życiem swoim wyzuwa się z dziedzictwa, y pod życiem swoim tylko w nie konserwowaniu się w życiu syna, dać moc po części lub ogółem dobra dać, darować, y pomimo siebie zapisać.

Po życiu swoim sukcesorkę Zonę czyni a przeto dar wieczysty czyni, a by dodałzey w pożyciu miłości powabił.

Przez nazwanie y początek zapisów Aktorką Dobr wszystkich swoich Zonę uczynił, a przez sam zapis po zakończeniu życia swoim Sukcesorką ją mianował.

Item pierwicy przez treść zapisową spółny ad vitae meae tempora piśze że mam być z żoną moją Aktorem, a potem znówu się wyzuwa że spółnego Aktorstwa y tylko sobie pro victu & amictu aby co Zona dawała oblige.

Jakiż to zapis? y czy to takiey determinacyi potrzeba zapisu na wieczność,

Przez istotę zapisową w każdym jedno od drugiey oddzielną y różną znosi całkowity tytuł prawa wieczysto-darownego.

Gdy Syna y niby spodziewan go dalszego z sobą potomstwa od dziedzictwa Zofii Zenie oddać nie dozwolił y takiey i ko dziecieczce nie nadał mocy to nie dał prawa wieczysto darowanego y ona niema prawa takiego z istotney treści obiętych temi zapisami rzeczy.

A treść zapisu taka że niema od dzieci oddać dziedzictwa, nie by powinna zapis dożywocia dla matki a dziedzictwa dla dzieci.

Więc niemaż zapisu takiego, do którego procedują dziś Gzowscy

Gdy zaś w niebyciu Potomstwa pod życiem, si. nowi ją za Dziedziczkę, to wbrew przeciw tytułowi Zapisu przezł m Zapis tylko do spółnictwa w tymże Dziedzictwie Zonę przypuszcza, i siebie spółnym z nią Aktorem mianuje.

A jakież Prawo wieczystego daru, gdzie tu, i na czym dar, i do czego tu równa z datą zapisu zastramitować się w dziedzictwo dozwolił Zenie, a natychmiast ogółem i po części pod spółnym Aktorstwem (swoim) dał moc dania, darowania i zapisowania Dobr.

Gdy w ostatku po życiu swoim Zonę Sukcesorką zapisał, to całkowite Dziedzictwo swoje pod los przeżycia między sobą a Zoną oddał.

Istota takiego wyrazu tytuł y istestwo daru natychmiast wieczystego znosi.

Co tu przecie udeterminował pewnego y spółnym Aktorem siebie postanowił, y w formalną kuratelę siebie Zenie oddał, gdy do iey łaski na potym victum & amictum dla siebie odłożył.

A wżdy czy takiż to zapis może być wieczystym zapisem?

Zapis wszelaki na wieczność potrzebuje pewney determinacyi, a ten mniemany żadney w sobie nie ma, i ile wciagnioną weń, każda rzecz wszystkiey, a wszystka każdey różna i przeciwna.

Jeden tytuł Prawa wieczysto-darownego, a wszystka rzecz samego Zapisu oddzielnego, i daleko osobnego tytułu.

Słowem, cały on Zapis w sobie pomieszany przez rzecz jedną drugą, a przez część swoją wszystkiego z siebie znosi.

Nic w sobie słusznego, nic ważnego, i nic pewnego niema.

A za takiegoż to trzeba Zapisu? któryby mógł dzieci od spadku po Rodzicach przez moc i słusność swoją odsunąć!

Nie dał tedy Zapisu wieczysto-darownego Bernard Zofii, bo nie wyzuł się z Aktorstwa i nie oddał Syna od Aktorstwa.

Y nie wzięła Zofia takiego Zapisu, bo się nigdy nie znała za nim z daru wieczystego dobr leżących i ruchomych po Bernardzie mimo Syna za Panią, Dziedziczkę i Aktorkę.

Tak zaprawdę jest; bowiem sama nigdy nie znała na dar wieczysty dla siebie nie raz wspomnionego Zapisu, tak dalece, gdyby on ją stanowił całości po Bernardzie Mężu Dobr Aktorką.

Owżem przeciwko temuż zapisowi miała sama sprawę, i siebie z Bernardem Synem zawsze po połowie Aktorką w całym procederze swoim wyznawala.



Widzieć żalobę voti presentis Gzowskiej, w Dekrecie Trbłskim R. 1758. Mśca Aug: 18. d. in verba: *Spolne ad vitæ tempora Aktorstwo sobie obwarowawszy Zonie swej żalującej Zosi z Hryniewiczow Kalenkiewiczowej i Synowi z nią spółdzonemu Bernardowi Kalenkiewiczowi zapisał.*

A na ostatek, tak przeciwko temuż zapisowi postąpiła nie będąc z jego żadną Aktorką jeszcze pod małoletnością Bernarda Kalenkiewicza Syna za powtórzeniem Małżeństwa JP Fran: Gzowskiego, onemu wieczność tych wszystkich Dobr Bernarda Kalenkiewicza zapisała.

1764. W Magdeburgu Niefwiskiej przyznane, a 1763. do Akt Nowogr: przeniesione Prawo od Gzowskiej Gzowskiemu dane. *Widzieć ex Statu causæ Gzowskich na arkuszu piątym pagina versa zaprodukowane*, a potym wymazane.

Owoż nie wzięła Zosia Prawa wieczystego daru od Bernarda, bo nawet innej istoty treści mniemanego Prawa, całkiem odstąpiła, i wyszła nawet z klubow we wszystkich zmieszczonych tego Zapisu.

Nad wyraźny zakaz: że niema mocy od Bernarda Syna oddać Dziedzictwa pomimo jego przyrodzone Prawo, poważyła się przenieść na wieczność wszystkie majątek Dziedzictwa Syna należnego do niejakiego tytułu Aktorstwa Meżowi swojemu Gzowskiemu.

Y przeto już jako nie Aktorka wedle opinii swojej rozumiana, nie Aktorka tych Zapisow i Testamentow nie przysięgała na komportacyę autentykow ich w Ziemstwie.

Tak tedy jest, co się w krociuchnym tym zebraniu przyczyn i fundamentow Repliki odbytey od Bernarda przeciwko aparencyalney figurze mniemanego Zapisu położyło, i co samo przez się dość dołożliwym do przekonania Sądu staje.

Ze Bernarda Prawo natury pewne, a Zapisu mniemanego tytułu Zapisu wieczysto-darownego niesłuszność z nastania, nieważność z sprawunku, i oczywista nikczemność z pomieszanych i obłąkanych, a włączonych weń opiówowych determinacyi niekończenie mnoga.

Y że jest niekończenie wielka.

Przeto pewnemu Prawu natury Bernarda stać na przeszkodzie do posiadania wszystkiego Dziedzictwa po Rodzicu niemożę.

A Ząd wydający na upadek tak niesłuszny zapis i najmniejszego porównania z pewnym Prawem natury Bernarda nie mający Zapis Dekret Ziem: Wołkow: 1772. Mśca Julii 14. d. aby był utwierdzon w tak poważnym Sądzie należy i przydoi.

### Opjeka Gzowskich.

Ze do Dekretu Ziem: Wołkow: pod małoletnością Bernarda żaden z Kalenkiewiczow nie miał Aktoratu, i nie miał Pozewu. *Inde wnoszono: że Bernard wygrywać nie mógł kassaty Prawa.*

Taki zarzut nie przez się znaczący. tak rozwiązywa Bernard:

Do kassaty tego to mniemanego Zapisu imieniem Bernarda małoletniego jeszcze w R. 1758 do Dekretu Trbgo Aug: 18. d. wypadłego sami Kalenkiewiczowie Straż: mieli pozew i mieli Aktorat. *Wiażec ten Dekret.*

Y przeciwnie do aprobaty Aktorstwo pro int: raffe tegoż Bernarda jeszcze w on czas dwu letniego minoryty miała sama stana dzisiejszego Gzowska Pozew y Aktorat.

Z obu zatem Aktoratów w Sprawie małoletniego na ten czas Bernarda zap: dł Dekret Akcessoryalny oczewisty Trybunał: który między innym wyrokiem w punkcie Dziedzictwa dla Bernarda według żalob wyniesionych uznana inkwizycya.

Następnie w Ru 1758. expedyowana, y za nią Sprawa po Konst: 1764. Roku Ceron: do ostatecznego wyroku przypadła w Ziem: Wołkow: pro continuatione z: expedyowaną inkwizycyi rozpoczętego procederu.

Nietrzeba t. m było Pozwu y Aktoratu dalszego oprócz instancyi do rozpoczętego dawniey procederu.

Tak mieć chce Prawo Stat: Art: 64. R. 11. in verba: *tedy strony tak żalobną jako odporna okrom pozwania ku dokonaniu tego prawu stanowiąc się y rozprawę przygę po scrutinium powinni będą.*

Więc gdy za tą inkwizycyą była popierana instancya do unikczemnienia mniemanego z: pitu imieniem Bernarda, nietrzeba było nowych Pozwow y nowey dalszey instancyi.

Nadto w Ziem: Wołkow: o nowy pozew y o Aktorat za nim nie było prośby y nie było Kontrowersyi od Gzowskich.

Prze-



Przeto też otym mówić teraz u Sądu głównego po appellacyi oczym przed  
apell. u Sądu niniejszego niemówiono. Tak mieć chce Art: 90. R. 4.  
Słowa tego Prawa: *z tam przed Sądem naszym lub Głównym więczy k pomocy  
swojej niebrać y przykładać niema tylko to co było przed Sądem pierwszy od  
któr go apellował*  
Y że Gzowicy oto niestawali w Ziem: przeto też od tego nie maia Apellacyi.  
A Trybunał rzecz tylko Apellacyą obnieszoną według konst: 1764. rozwią-  
zywać jest obligowany.

### Objekcyą Drugą.

Ze Rehabicya dla założoney apellacyi, do Dobr Terefzek na eżby a  
by była uznana.

Odpowiedź kruciuchna: sprawa teraz po apellacyi, nie o rehabicyę,  
ani o pssessyą Dobr, ale o Dziedz ctwo tychże Dobr po Oycu i e-  
narda pozostałych ostatecznego wyroku nadczeka.

Potym nie za Dekretem apelowanym Bernard objął y possyde e Do-  
bra Terefzki, ale on trzyma y miefzka w nich jako Syn, po Oycu  
za Prawem natury.

Od samego na świat urodzenia zawsze Bernard w Terefzkach y do  
tąd miefzka.

A Trybunał Dekretem oczewistym securitatem temu rey possydy wa-  
rował. Y nikt go z niey do tąd niewyzul.

1759. Julij 27. przez Gzowskiich położoney in statu caritae. wiǳi-  
e Dekret securitatem possydy Terefzek y Kotry etiam Bernardowi  
Kalenkiewiczowi warujący.

Z kądże tu y z jakiego względu poważono się podać prożbę o re-  
bicyę, kiedy Bernard za żadnym Dekretem, ni Zem. ni Grodzk mi  
nie trzyma Dobr:

A Prawo Art: 40. Roz: 4. w ten czas tylko rehabicyą w Trble *debi-*  
*lem terminum* dozwala, kiedy dla obłąkania y nie Prawnego wa-  
żania Dekret Zem. lub Grodz: przez Trbl skasowanym y podnie-  
sionym zostanie.

Tu zaś y w tym przypadku zpodezegoby mogła nastąpić rehabicya y  
komu niemaż tak sy possydy u Bernarda.

Przeto trzeba pierwiey skończyć sprawę z nim o Aktorstwo, a potym  
mówić *de possesso & de usu ex possesso*.

Co do pokładanych werifikacyi y prożby Sądu za niem:

Bernard Kalenkiewicz niemógł nikomu zawinić w czasie odprawowa-  
nych tych werifikacyi, mało letni sam a za Opiekunow gdyby co  
komu zawinili odpowiadać nie obliguje go y Prawo.

Za żadną werifikacyą, jak prętko która do Bernarda obrocona była,  
niemogli nawet Opiekunowie którzykolwiek jego rozśadzać się.

Y przeto o pretenfye weryfikacyine dla mało-letności wszystko stroni-  
ne odłożone ad sufficienciam doskonałości lat jego.

Nie drabowane w niniejszym Sądzie niemogą być rozwiązywane  
C 2 w Tryb.



w Trble boby to było przeciw Konst: 1764. która broni nie rozstrządzonych finalnie in minori subfello kategorii Trybunałom przed się przypuszczać & in cognitionem onych chodzić.

Przeto co do tego punktu prośba Bernarda Kalenkiewicza jest o remissę pro finali disjudicatione wszystko stronnych pretenzyi weryfikacyjnych retro przed sąd Ziem: Wolkow: talwa appellatione uciążliwość z Dekretu doświadczałącey.

Item prośba o wolność mówienia w Sądzie Ziem: temuż Bernardowi o rozmaite komportacye y o pretenzye do Aktorstwa jego należące.

*Co do appellacyi Imieniem Bernarda od nakazanego płacenia co rocznie, po ośmset zł. Gzowskiej.*

Ze to sąd Ziemski z domysłu swego, a nie z przepisu prawa nie wianojwney Gzowskiej ad vitæ tempora wypłacić nakazał.

Prosi Bernard naprawienia im tego punktu Dekretu, a według Art. 1. Roz: 5. Paragr. 3. o tym konkludowania.

*Co do kredytorow do Dobr Terezek y Kotry za zapisami Obligacyinemi idących*

Odwołując się w ostatku do dalszych przyczyn Dekretu Ziem: Wolk: Bernard, dla których JP. Gzowska od przywłaszczzonego sobie tytułu Aktorstwa Dobr Terezek, Kotry y dalszych odsądzona y oddalona.

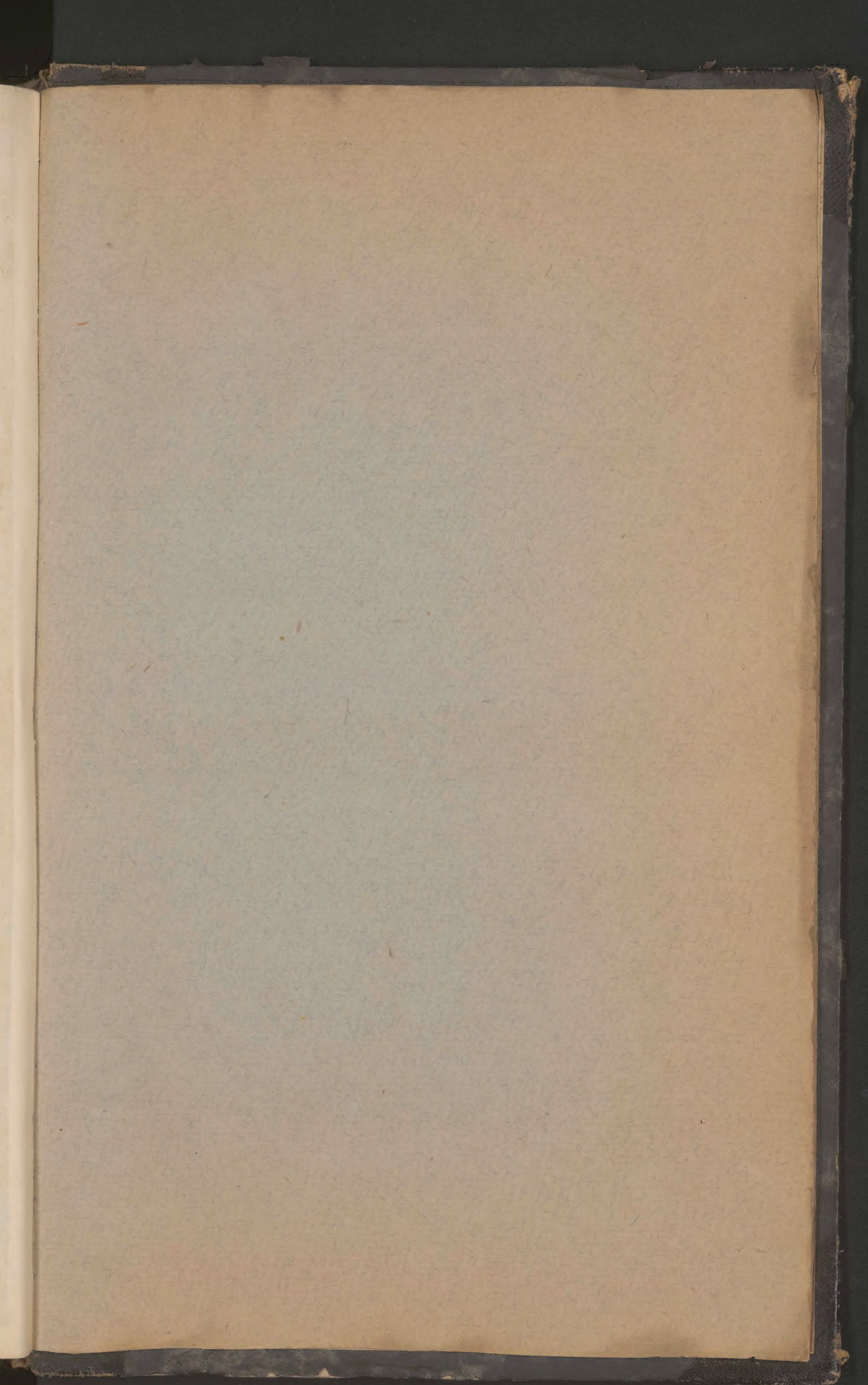
Konkluduje także Bernard przeciwko kredytorom Imści prośbę outwierdzenie tegoż Dekretu Ziem: Wolk: in Cathegoria z IPP. Kredytorami Gzowskich dość doskonale zapadłego.

O pny appellacyine Syn z Matką niema sprawy, a naOyczyźnie dla więk-szey delatorow sprawy z Imścią także się niedoprasza.

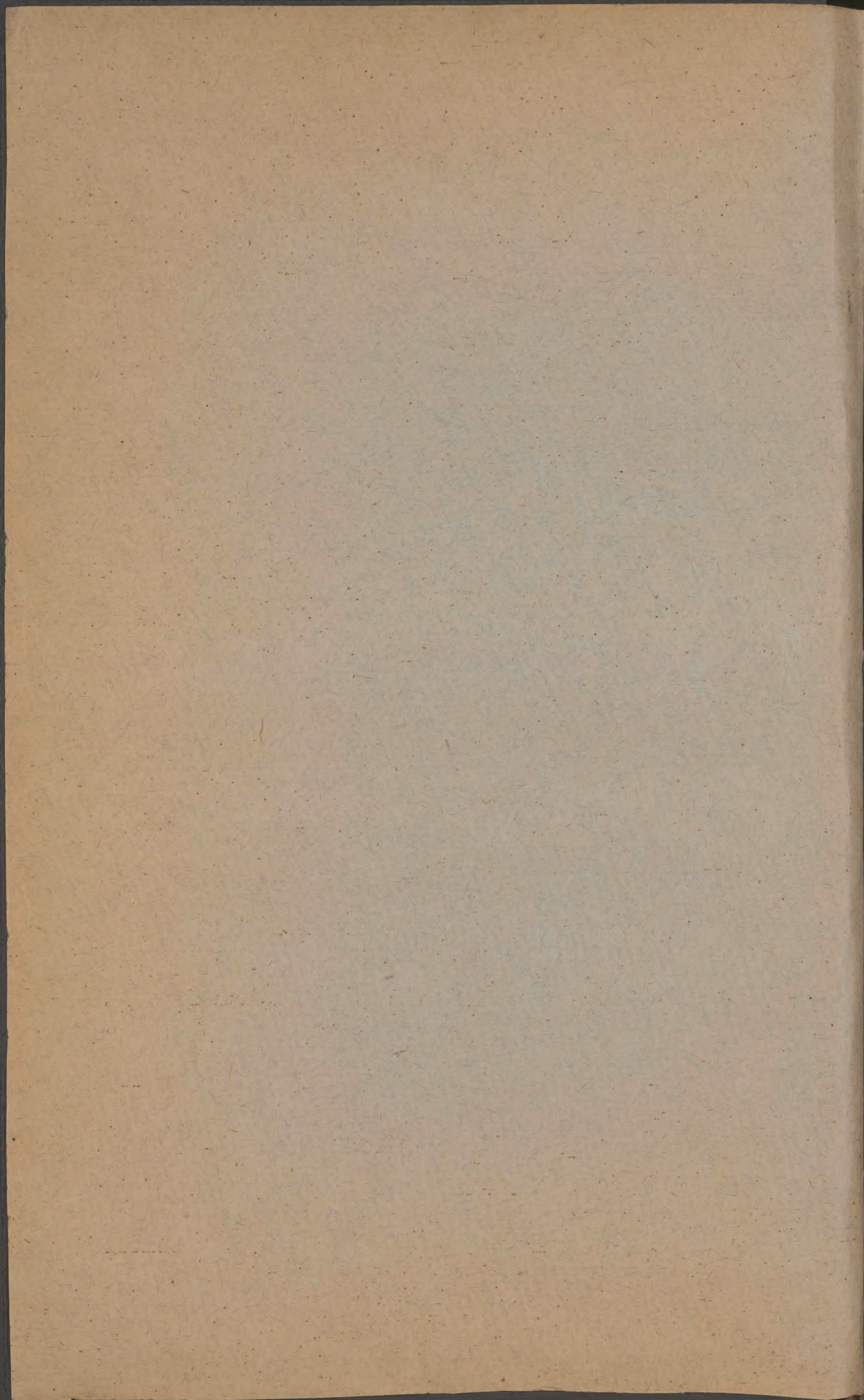
Motivo zaś Apellacyi expensu prawnego etiam prævio juramento przynaymniey 4000. złotych pol: dopomina się na appelluiących.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0025902



